Nr. 101. Lwów, Czwartek dnia 22. Kwietnia 1920. Rok XXXVIII.

PRENUMERATA: miesięcznie we Lwowie 20 Mk., z dostawą do domu 23 Mk., z przesyłką w Polsce 23 Mk., winnych państwach 25 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 60 fen.
Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski
1 Marka
Konto czekowe P.K.O 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. — **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26 — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracyi otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3. do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer“, Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promien“, ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.“, ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“.

Poziom ruchu ludowego.

Zagadnienie poziomu ruchu ludowego jest dla polityki narodowej jednem z najważniejszych. W kraju o olbrzymiej przewadze ludności wiejskiej, która w większości swej zawsze do stronnictw ludowych należeć będzie, siła nie tylko liczebna, ale i jakościowa ruchu ludowego decyduje w znacznej mierze o prężności, zdolności przewidywania i energji polityki państwowej. Obserwator najżyczliwszy, ale sumienny, na braki i w tej dziedzinie — obok niezaprzeczonych zalet — nie może zamykać oczu, a rozpatrzenie ich ma ponadpartyjne, ponadklasowe, bo państwowe i narodowe znaczenie.

Stronnictwa ludowe na całym świecie są partjami związanemi najściślej z glebą, na której wyrosły, najbardziej przystosowanemi do zakresu pojęć i zainteresowań swoich wyznawców, a wskutek tego są bardziej „realne“ od innych, operujące na najbliższym terenie politycznym, powściągliwe i ostrożne w stosunku do problemów ogólnych. Mimo uświadomienia i poczucia narodowego zwolenników, stronnictwa ludowe u nas nie opracowały i nie ustaliły swego stosunku do całego szeregu zagadnień ogólnych, ograniczając się nieraz do stanowisk chwilowych, posunięć taktycznych. Podobne jednak zwężenie zainteresowań wpływa ujemnie na zdolność do rządzenia, na możność wywierania wpływu politycznego i wychowawczego, na produktywność umysłową ruchu i szanse jego rozwoju. Stronnictwo, które chce rządzić na prawdę, musi objąć swoim programem faktycznym całokształt zagadnień państwowych i społecznych (mętność i reakcyjność w stosunku do problemów społecznych, co znajduje wyraz i w polityce państwowej stronnictwa, stanowi zasadniczy błąd narodowej demokracji). Pełny i zdecydowany program w większej może mierze jest podstawą istotnego wpływu politycznego, niż bardzo choćby znaczna ilość posłów.

Silne i konsekwentne zainteresowanie ludu ogólnemi zagadnieniami polityki państwowej i narodowej jest zadaniem bardzo naglącem i pilnem. W uświadomionych warstwach włościańskich byłego Królestwa, w których żyje tradycja podziemnej walki o polskość z wrogim rządem, w Galicji wschodniej i Cieszyńskiem, jako na terenach walki i współzawodnictwa narodowego, poziom w tych sprawach jest wyższy. Gorzej znacznie jest w Galicji zachodniej. A przecie nie samą skórą i koncesjami żyją wyborcy, i nie temi wyłącznie sprawami zajmować się winni posłowie.

Jedynie pełny program polityczny, a przynajmniej uświadomienie sobie jego potrzeby, może wywrzeć wpływ przyciągający na inteligencję, na młodzież. Bez inteligencji zaś, w pełnem, twórczem znaczeniu tego wyrazu, o wysokim poziomie ideowym, o programie zakreślonym na dalszą metę, o prawdziwym wpływie politycznym i kulturalnym, nawet pomyśleć nie można. Bez mas polityka jest doktryną, snuciem fantazji, igraszką, bez inteligencji zaś (nie w zawodowem oczywiście, lecz twórczem znaczeniu), działalność polityczna staje się wulgarną, trywialną obroną najbliższych wyłącznie interesów. Konieczność współpracy ludu i inteligencji jest jasną, wypływającą z tych stwierdzeń konsekwencia

Rząd polski gotów do podjęcia pertraktacji.

Urzędowa deklaracja rządu w sprawie rokowań pokojowych.

Warszawa (Pat.). Komunikat urzędowy. Rada komisarzy ludowych rosyjskiej republiki sowjetów zwróciła się do rządu polskiego z propozycją pokojową i z prośbą o wskazanie czasu i miejsca rokowań. Rząd polski wskazał **Borysów**, jako punkt leżący przy najmniej uszkodzonej magistralnej linji kolejowej, oraz dogodny do wszelkiego rodzaju połączeń telefonicznych i telegraficznych, zarówno w kierunku Warszawy jak i Moskwy. Obie strony miałyby możność przeprowadzenia swoich połączeń, oraz utrzymywania ich wyłącznie w swojem posiadaniu i pod swoim nadzorem. W ten sposób **Borysów** jako miejsce rokowań zapewniał obu stronom jednakowe korzyści komunikacyjne z obu stolicami.

W odpowiedzi na to rząd **komisarzy ludowych wystąpił z żądaniem zawieszenia broni na całej linji bojowej.**

Zważywszy jednak:

że narady nad techniczną stroną wykonania rozejmu, spisanie jego warunków, wyjaśnienie ich wszystkim odcinkom bojowym i prawidłowe przeprowadzenie postanowień rozejmowych na froncie długości około tysiąca kilometrów zabrałoby niemniej **czasu niż ustalenie podstawowych zasad traktatu pokojowego**,

że przy braku dostatecznych gwarancji dotrzymania warunków rozejmu na tak długiej linji zdarzałyby się codziennie **nieporozumienia, które oddziaływałyby niekorzystnie na przebieg rokowań**,

że wreszcie rozejm długotrwały zrodziłby stan **„ani pokoju ani wojny“ i pozwalałby na przeciąganie rokowań bez końca**,

Rząd polski propozycję rozejmu odrzucił i oświadczył się za natychmiastowem przystąpieniem do rokowań pokojowych. Była to droga prostsza i bezpośrednio do celu zmierzająca.

Aby jednak dać dowód swoich dobrych chęci i uniknąć niepotrzebnego rozlewu krwi, **rząd polski oświadczył, że Dowództwo Polskich Wojsk nie zamierza działaniem agresywnem utrudniać rokowań.** W odpowiedzi na to nastąpiła **wzmożona koncentracja wojsk sowieckich i ofenzywa na linje polskie** oraz wysłaną została **nowa nota przez rząd sowjetów**, w której, zamiast bezpośrednich rokowań z Polską, prosi on **rządy sprzymierzone o interwencję** w sprawie miejsca rokowań, chociaż poprzednio rząd sowjetów pozostawił wskazanie miejsca rządowi polskiemu.

Jest rzeczą oczywistą, że **spór o miejsce jest tylko pretekstem do odroczenia chwili rozpoczęcia rokowań.**

Rząd polski mimo to trwa nadal na stanowisku najszybszego zawarcia sprawiedliwego pokoju i gdy rząd komisarzy ludowych, przekonawszy się o bezcelowości dalszej wojny i dalszej zwłoki objawi szczerą wolę zawarcia pokoju, spotka się w każdej chwili z gotowością rządu polskiego do podjęcia pertraktacji.

—o—

Ataki nieprzyjacielskie na Mozyrz

wśród dotkliwych strat odparte.

Warszawa (Pat). Komunikat sztabu general. z 20. bm. Na **podolskim froncie odparto ataki wywiadowczych oddziałów nieprzyjacielskich** pod Wacławką i Zanienowem. W północnej części **Polesia** ponowił nieprzyjaciel **uporczywe ataki** na odcinek Szaciłki-Strachowice. I tu **udaremniono krwawo jego zamiary.** Również rozpoczął nieprzyjaciel **ataki** od strony **Owrucza i na Sławeczno, celem odbicia Mozyrza od południa.** W tem miejscu sprowadzone zostały **nowe dywizje nieprzyjacielskie. Ataki odparto**, zadając nieprzyjacielowi bardzo dotkliwe straty. Na reszcie frontu działalność patroli.

Kuliński.

Krwawe napady niemieckie w terenach plebiscyt.

Olsztyn. (Pat.). W Łuczanach odbył się zapowiedziany wiec. Zaraz na początku pojawiło się kilkudziesięciu Niemców, którzy napadli obecnych i rozpędzili ich, przyczem wielu uczestników ciężko poraniono. Wśród poranionych jest poseł do sejmu Hertz, Leik (młodszy), Trzecik, Czodrowski i i. Z Łuczan wysłano natychmiast ze strony polskiej telegram do Olsztyna z prośbą o natychmiastowe wysłanie wojsk koalicyjnych celem zabezpieczenia ludności polskiej, która po rozbiciu wiecu zebrała się w domu polskim.

NIEMCY NA G. ŚLĄSKU MOBILIZUJĄ SIĘ.

Bytom. (Pat.). Pisma polskie Górnego Śląska ogłaszają wiadomość, że Niemcy rozesłali do swoich dawnych żołnierzy i podoficerów wezwanie stawienia się pod broń. Wielu robotników, których przed okupacją Górnego Śląska umieszczono na folwarkach, opuściło swoje stanowiska, tłumacząc się, że dostali rozkaz mobilizacyjny.

Stan wyjątkowy na Górnym Śląsku zniesiony.

Wiedeń. (Pat.) B. K. „D. Allg. Ztg.“ donosi z Opola, że komisja aljancka zniosła stan wyjątkowy, ponieważ dzień wczorajszy przebiegł spokojnie.

Poziom moralny ruchu ludowego — obok umysłowego — jest niemniej ważnem zagadnieniem. I znów wypada powtórzyć, że w Galicji wschodniej, na Śląsku, Litwie, poziom pod tym względem jest znacznie wyższy. Znacznie jest gorzej — powiedzmy to otwarcie — w Galicji zachodniej, która, niestety, na taktykę i kierunek polityki ludowej wywiera, dzięki swej „praktyczności", wpływ bardzo znaczny, nierzadko nawet rozstrzygający. Poziom moralny Galicji zachodniej w dużej mierze zdewastowany został rządami obszarniczo-stańczykowskimi — i duchowem ich potomstwem — politykierstwem Stapińskiego i jego adherentów. Smutnym spadkiem z tego okresu jest system rozdawnictwa skór, koncesji i pozwoleń wywozowych, jako gwarancja wpływów politycznych, przemawianie do wyborcy językiem najtrywialniejszym, zwracającym się do brzucha i kieszeni, w nieuzasadnionej nieraz mierze zachłannych. Kooperacja innych prowincji, zdobycie przez nie większego wpływu, silniejszy i bardziej decydujący wpływ inteligencji — oto środki zaradcze na owe braki, których wytknięcie dowodzi wiary w zdrowie i przyszłość ruchu ludowego, gdyż na chorym beznadziejnie pacjencie nie dokonywa się operacji. Przywódcy ludowi braki te z pewnością widzą i zdają sobie z tego sprawę, że tolerowanie ich może przynieść chwilowe korzyści, lecz na dalszą metę staje się powodem poważnych zaniedbań i groźnych niebezpieczeństw. **W. J.**

Polityka zagraniczna.

TRUDNOŚCI RUMUNJI.

Dzienniki szwajcarskie przypuszczają, że porozumienie Rumunji z bolszewikami będzie łatwe; Rumunji chodzi głównie o Besarabję, którą im już Rada najwyższa przyznała. „Journal de Geneve" sądzi; że bolszewicy w chwili, kiedy Polsce zarzucają imperjalizm, nie będą się przy Besarabji upierać. Trudności są inne, mianowicie w Rumunji istnieje silna opozycja przeciwko układom z rządem sowietów. Na czele jej stoi zwłaszcza partja liberalna z p. Bratianu. Generał Averescu ma zadanie niezwykle trudne i choć wbrew swej zasadzie prowadzi on politykę kompromisową między partjami, nie może zapobiedz zamięszaniu i zdobyć się na stanowczą politykę wewnętrzną. Wejście do parlamentu przedstawicieli z Bukowiny, Besarabji i Siedmiogrodu, ludzi przeważnie niewyrobionych politycznie, utrudnia sytuację. Nieprzyjaciele gen. Averescu starają się wyzyskać sytuację, lecz na razie jest on jedynym człowiekiem posiadającym zaufanie narodu, dzięki swej niezależności wobec innych państw i swej poiltyce czysto rumuńskiej.

LENIN DO PROLETARJATU ANGIELSKIEGO.

„Humanite" donosi, że Lansbury na zgromadzeniu w Albert - Hall odczytał odezwę Lenina do proletarjatu angielskiego. Odezwa ta brzmi: Jeśli możecie dokonać w Anglji rewolucji pokojowej, nikt bardziej cieszyć się z tego nie będzie, niż my w Rosji. Cwiczcie się w syndykatach. Cwiczcie się w ruchu robotniczym. Nie działcie się, jeśli nie jesteście zmuszeni tego uczynić. Nie osłabiajcie się przez strajki lub zaburzenia przedwczesne. Strzeżcie jedności tak długo, jak możecie, nie dajcie się zawcześnie pociągnąć do gwałtów!

BRYAN PRZECIW SENATOWI.

Jak donosi „New York Herald" dawny sekretarz stanu Bryan ostro krytykuje stanowisko senatu amerykańskiego, twierdząc że odrzucenie traktatu i odsunięcie się od spraw europejskich nie jest zgodne z wolą narodu ani z interesem Ameryki. Ameryka nie może być obojętna na to, co się dzieje w Europie, bo każda europejska wojna na niej odbić się musi.

WILSON I TURCJA.

„Times" donosi; że Wilson; będąc stanowczo zwolennikiem wyrzucenia Turków z Europy, jest za odwlekzeniem zalatwienia ostatecznego sprawy Konstantynopola aż do czasu, gdy Rosja będzie mogla wziąć udział w obradach. Prezydent żąda, by Armenja otrzymała jak największe terytorjum z oknem na morze. Byłby przeciwny, by jakiekolwiek państwo zawładnęło zbyt wyłącznie któremś z terytorjów dawnej Turcji i dlatego protestuje przeciw zajęciu Adalji przez Włochy.

HOME RULE I IRLANDJA.

„Daily Chronicle" donosi; że nowy projekt Home Rule'u dla Irlandji został w drugiem czytaniu przez Izbę gmin przyjęty. Na czele opozycji przeciw projektowi rządowemu był Asquith z partji liberałów i Labour Party. „Daily Chronicle" występuje przeciw opozycji, wskazując że Asquith i Labour Party krytykują tylko, zaś nowego projektu nie przedstawiają. Inne dzienniki uważają dyskusję za bezowocną, gdyż wypadki w Irlandji wskazują, że projekt rządowy przychodzi za późno i nie zadowoli wzburzonych umysłów.

Sprawy wewnętrzne.

Nagonka N-decji na rząd obecny.

W Warszawie organizują endecy wiece protestujące przeciw polityce p. Patka i, co charakterystyczne, uchwalają rezolucje wzywające rząd „do nawrotu na drogę polityki, której Polska zawdzięcza swe wyzwolenie. t. j. do ścisłego sojuszu z mocarstwami koalicji antiniemieckiej".

Jestto frazes, którym szermuje N-decja dla wygrania stawki, bo nikomu a także i N-decji nie wiadomo, jaką linję polityczną względem nas zajmuje koalicja, która zawiera pakty z bolszewią, uprawia obecnie względną politykę wobec Niemiec (z wyjątkiem Francji), na tereny plebiscytowe wysyła nieżyczliwych nam delegatów, co zresztą sami narodowi demokraci w prasie swojej sami podnoszą.

Zjszd Mazurów.

W Olsztynie odbył się 13. bm. zjazd delegatów mazurskiego Związku ludowego i rad ludowych, na którym nastąpiła konsolidacja, obu tych organizacji. Powzięto cały szereg rezolucji m. i. z protestem przeciw ustaleniu przez komisję międzysojuszniczą terminu głosowania na początek lipca br., ponadto **zjazd postanowił zwrócić się do Sejmu polskiego z prośbą, by wysłano na teren sejmową komisję plebiscytową.**

Obrady Sejmu.

Warszawa. (Pat.). 137 posiedzenie sejmu 20 bm rozpoczęło się o godz. 4'20 po południu.

Przystąpiono do ustawy o

kasach chorych

W dyskusji szczegółowej zabierali głos pp. Żuławski (soc.), Kiernik (lud.), Brun (nar. lud.); Chaniewski (prawica nar.), Rajca (n. z r.) i Rudnicki (nar. lud.). Wyjaśnień udzielał przedstawiciel ministerstwa pracy p. Turowicz i minister pracy Pepłowski, który w imieniu rządu wniósł poprawkę, aby funkcjonarjusze państwowi nie podlegali obowiązkowi ubezpieczenia, zaznaczając, że projekt pragmatyki służbowej przewiduje czas trwania urlopu dla ratowania zdrowia na cały rok, podczas gdy projektowana ustawa o kasach chorych przewiduje tylko 39 tygodni. Art. 61 pragmatyki zapowiada prócz tego prawo opieki lekarskiej dla urzędników. — Na propozycję marszałka postanowiono odesłać ustawę do komisji z 5 członków, celem uzgodnienia wszystkich poprawek, z tem, że komisja ma opracować je w ciągu tygodnia.

Przystąpiono do pierwszego czytania ustawy

o ludowych szkołach rolniczych

i przesłano ją do komisji rolniczej i oświatowej.

Po dyskusji odesłano do komisji ustawę o **tymczasowej organizacji władz administracyjnych na obszarze b. Galicji**

oraz ustawę **o polskich statkach handlowych morskich**

Nastąpiło sprawozdanie komisji zdrowia publicznego z wniosków nagłych w sprawie

sprzedaży wyrobów spirytusowych i alkoholowych.

WACŁAW SIEROSZEWSKI. 88

TOPIEL.

POWIEŚĆ.

—o—

(Ciąg dalszy).

Damy były wszystkie. Ale zauważono z rozmaitych powodów panią Zybinę, obok Kieszy w mundurze ochotnika, panią Szymkiewiczową z powodu otyłości, Rożkową w niezmiernie kolorowym stroju, Bronię Pracławiczównę w olbrzymim kapeluszu, Drużkowa i żyda Golde, który dość zgrabnie robił znaki krzyża wraz z innemi w odpowiednich chwilach, oraz Tarnowskiego, który cały czas zuchwale palił papierosa. Zauważono również nieobecność Zosi Pracławiczówny, ale ponieważ wkrótce potem przyszły gazety z odezwą Wielkiego Księcia do Polaków, papiery Pracławiczów podskoczyły niesłychanie w górę i przewinienie zostało zgodnie... przemilczone.

Odezwa na Pohulance również zrobiła wielkie wrażenie.

Wspaniale!..' — krzyknął w uniesieniu Belza. — Wielka amnestja duchów!.. Komunja ludów! . zlew szaro-granitowej państwowości Piotrów i Groźnych z miękką, stubarwną kulturą romano-polską!... Zawładniemy światem...

Stary Zagnański włożył na nos okulary i odwilgłemi oczyma czytał po raz wtóry cicho dla siebie odezwę:

— Istotnie: „język i wiara ojców", ;;groby przodków"... Cudeńka!...

A któż to na te groby pluł, tę wiarę dręczył?...

Źle musi być z Moskalem, skoro takie rzeczy gada!... Byle to tylko była prawda...

— Wszystko jedno!... Zawsze to wielkie zwycięstwo naszej idei!... Zbratanie ludów!... — grzmiał poeta, podnosząc się i czochrając czuprynę.

— Pozostaje ci tylko jutro wyruszyć z Kieszką Zubkowym na ochotnika!... — zażartował Gawar.

— Dlaczegoż to? To ty powinieneś pójść, ty, strzelec... A ja odrazu powiedziałem, że bić się nie będę... Ale to nie przeszkadza, że mogę rozumieć.

— Nie, ty nie rozumiesz!... Nie wierzę... Rosja gnębi największy kawał naszej ojczyzny... Każdy Moskal jest naszym wrogiem, każdy — bez względu na przekonanie! Ja ich znam, ja z nimi rok czasu terałem się po więzieniach... Każdemu od dzieciństwa wpajano, że nasza zguba potrzebna im do życia i każdy w głębi duszy to myśli... — dowodził Gawar.

— A Niemcy?...

— I Niemcy to samo... Ale Niemcy dopiero chcą przywalić nas całem ciałem, a Rosja już to robi!... Jeżeli nie odwalimy Rosji, udusimy się!... — powtarzał chłopak gorąco nauki Wojnarta i z niepokojem spoglądał na pełną wahania twarz Tadzika.

— A jakże to ją odwalimy?... Może zechcesz naszczesie wytłumaczyć?... Niemieckiemi rękami, co?... — szydził Belza.

— Bić i tych i tych!...

— Ho, ho! Mocnyś, ale nie wydołałeś!...

— A jednak czytaliście, że Kielce wzięli „sokoli"! To wcale nie byli „sokoli"! Ja wiem, to byli ;;strzelcy"! Tam podają nazwiska... Ja wiem, że oni byli w „strzelcach".

— Żarty!... Śmieszna rzecz!... Pięć i pół karabinów w walce potęg świata..' Zresztą już ich niema... Wszystkie twoje nazwiska wymieniane!... Czytałeś?...

— Czytałem, ale nie wierzę... Gazety moskiewskie łżą, zawsze łgały.. Już sama ta odezwa pokazuje, że tak nie jest!..'

— On ma rację!... — wmieszał się pan Wojciech, zapalając fajeczkę. — W tem coś jest.. Moskale są chytrzy i dlatego należy czekać...

— Żeby tylko nie... przeczekać! — zauważył już spokojnie Belza. — Wojna długo nie potrwa. To To dawniej wojny mogły trwać lata, lecz teraz, kiedy kule armatnie przechodzą przez najgrubsze mury jak przez masło, to długo nie potrwa!... Albo karabiny maszynowe... Śmiga po polu taki bicz kul raz koło razu, raz koło razu, a gdzie zlatuje, tam padają drzewa, krzewy, nawet trawy, cóż dopiero ludzie!... Prawdziwa kosa śmierci!...

— Boże, mój Boże!... — jęknęła pani Wojciechowa zakrywając twarz rękami.

— No, no!... Cóż zaraz!? Nie wszyscy przecież się biją, są tacy, co siedzą na tyłach!... — mruknął pan Wojciech. Rozmowa urwała się, gdyż Frania dała wymowny znak ręką Gawarowi i zapytała ojca, co będą jutro robić w polu wobec lejącego deszczu.

— Jeżeli chociaż trochę się przetrze, będziemy kartofle kopali... — postanowił Zagnański.

— W takie błoto?...

— Cóż robić!... Późno już i po tych słotach ino patrzeć, jak mróz chwyci!... A teraz spadł.

Rozebrali się; w pokoju chłopców jednak długo jeszcze huczały głosy, tak, że musiał Zagnański pięścią na nich w drzwi zastukać.

(C. d. n.).

Referent komisji p. Moczydłowska (nar. zj. lud.) stwierdza, że komisja większością jednego głosu uchwaliła, że obecna chwila nie jest odpowiednią jeszcze na wydanie ustawy o zupełnym zakazie sprzedaży napojów alkoholowych. Komisja zgłasza przeto ustawę, która ogranicza tylko sprzedaż takich napojów, zezwalając tylko na sprzedaż napojów alkoholowych, zawierających 2 i pół procent alkoholu. Zakaz sprzedaży alkoholów, zawierających ponad 45 proc., uprawnia gminy wiejskie i miejskie do całkowitego zabronienia sprzedaży napojów alkoholowych w obrębie granic tej gminy. Prócz tego ustawa zakazuje sprzedaży i podawania napojów alkoholowych nieletnim do lat 18, konsumentom biorącym na kredyt lub zastaw i w zabudowaniach stacyjnych, na obszarze zabudowań koszarowych i fabrycznych, oraz przemysłowych i wogóle miejscach głównych zbierania się ludności. Komisja zgłasza rezolucję, domagającą się stosownego pouczenia w szkołach, seminarjach nauczycielskich i duchownych o szkodliwych skutkach alkoholu. Wzywa także rząd, aby przedstawiciele Polski w Lidze narodów wystąpili z inicjatywą zwalczania alkoholizmu w drodze ustawodawczej. Domaga się także wezwania ministerstwa spraw wojskowych i naczelnego dowództwa, aby wydały zakaz używania alkoholu w armji. Wreszcie wzywa rząd do przedłożenia ustawy o odpowiedzialności za opilstwo.

Po dłuższej dyskusji marszałek odroczył obrady nad tą sprawą.

Przystąpiono do rozpraw nad wnioskiem nagłym p. Diamanda (soc.) w sprawie

zwalczania duru plamistego szerzącego się na wschodzie.

P. Diamand wskazuje, że we wschodniej Małopolsce zachorowało 500.000 ludzi na dur plamisty, a z tego 17 proc. umarło. Zarządzenia rządu są niedostateczne, a brak kwarantanny na granicach mści się fatalnie. Mówca wzywa rząd do przedłożenia planu walki z epidemją i o wystaranie się o kredyty na ten cel. Zastępca ministra zdrowia wskazuje, że wyjazd p. Chodźki do Londynu stoi w związku ze sprawą zwalczania epidemji. Rząd uczynił wszystko, co było w jego mocy. Brak lekarzy utrudnia zwalczanie epidemji, jak również niski poziom wykształcenia naszej ludności. Co się tycze dżumy, to rząd poczynił już kroki celem otrzymania surowicy. Nagłość wniosku p. Diamanda przyjęto.

Następne posiedzenie w piątek po południu.

Wśród wniosków nagłych znajduje się wniosek p. dra Głąbińskiego (nar. lud.), wzywający rząd do przedstawienia celów wojny prowadzonej na wschodzie i domagający się szczegółowego wyjawienia warunków pokojowych.

Naczelnik Państwa w Wilnie.

Warszawa. (Pat) Podczas śniadania na cześć Naczelnego Wodza u generała Zygadłowicza, wygłosili podniosłe mowy rektor uniwersytetu Siedlecki, bikup Matulewicz i generał Zygadłowicz. Po śniadaniu Naczelnik Państwa przyjął delegację polską, która żądała **wcielenia Wilna do Polski**. Wieczorem odbyło się w teatrze polskim uroczyste przedstawienie, na którem odegrano „Złotą Czaszkę", ze Solskim w roli głównej. Obecnemu na przedstawieniu Naczelnikowi Państwa zgotowano serdeczną i entuzjastyczną owację. Po przedstawieniu odbył się raut, urządzony staraniem rady miejskiej. Naczelnik Państwa był na nim ze swoją świtą, a o godzinie 1 w nocy opuścił Wilno.

—o—

Ludność mazurska żąda sprawiedliwego plebiscytu.

Olsztyn. (Pat) Wobec pogróżek i gwałtów niemieckich, równouprawnienie ludności polskiej z Niemcami na Mazurach istnieje tylko na papierze. W obec zupełnej niemożliwości rozpoczęcia jakiejkolwiek akcji, przedstawiciele Związku mazurskiego i mazurskich Rad ludowych udali się 15 b. m. do międzynarodowej komisji plebiscytowej w Olsztynie i przedłożyli jej następujące żądania: **1. zajęcie całego terenu plebiscytowego przez wojska koalicyjne; 2. rozwiązanie wszystkich Einwohnerwehrów i Bürgerwehrów; 3. przesunięcie terminu plebiscytowego o kilkanaście miesięcy**, i to od dnia, w którym żądania polskie zostaną spełnione; 4. wysyłanie wojsk koalicyjnych na wiece polskie. Przewodniczący komisji międzysojuszniczej przyjął delegację bardzo życzliwie i oświadczył, że uczyni wszystko, cokolwiek leży w jego mocy, aby spełnić żądania polskie.

Delegacja mazurska jedzie do Paryża.

Olsztyn. (Pat) Wszystkie mazurskie instytucje polskie postanowiły wysłać w najbliższym czasie delegację do Paryża.

Terror czeski przy wyborach na Słowaczyźnie.

Cieszyn. (PAT.) Ze Słowaczyzny dotąd nie ma jeszcze żadnych danych o wyniku wyborów. Wiadomo tylko, że rząd skoncentrował na Słowaczyźnie żołnierzy i przy ich pomocy utrącił najsilniejszą partję słowacką zwolenników ks. Hlinki. Żołnierze głosowali na listę socjalistyczną, która wskutek tego zyskała blisko połowę mandatów na Słowaczyźnie.

Przy wyborach do sejmu czeskiego zwyciężyli socjaliści.

Praga (Pat). Z pośród wybranych posłów jest 43 Niemców i 110 Czechów. Ze stronnictw niem. zyskali socjaliści 23 mandaty. Z czeskich partyj uzyskali: socjalni demokraci 44, agrarjusze 21, narodowi socjaliści (Klofacz) 17, partia chrześcijańsko-społeczna 14, narodowi demokraci (Kramarz) 12. Według pism niemieckich spodziewany jest po ukończeniu drugiej części skrutynium stosunek następujący: 151 posłów czeskich, 69 posłów niemieckich. Socjaliści czescy zdobyli 1,060.000 głosów.

FILONIEMIECKA POLITYKA WŁOCH

Wiedeń. (Pat.). B. K. z Paryża. „Journal" podaje; że Włochy nie przystąpiły jeszcze do wspólnego kroku sojuszników w Berlinie

Francuzi opuszczają strefę okupowaną.

Wiedeń. (Pat) B. K. z Berlina. „Vossische Zeitung" donosi, że wojska francuskie opuszczają już strefę okupowaną na wschód od Frankfurtu. W Offenbach i Mülheim nie ma już francuskiej załogi.

Dardanele umiędzynarodowione.

Wiedeń. (Pat) BK. z St. Remo. Radą najwyższa postanowiła w sprawie tureckiej ostatecznie umiędzynarodowienie cieśnin morskich i utworzenie w Konstantynopolu kontyngentów wojsk sojuszniczych, aby w przyszłości przeszkodzić ewentualnemu stworzeniu ze strony Turcji nowego niebezpieczeństwa dla sąsiadów i sojuszników.

—o—

Konie wojsk. i zaprzęgi dla rolników.

Warszawa. (Pat) Ministerstwo spraw wojskowych wydało rozkaz do wszystkich D. O. G., o użyczaniu rolnikom zaprzęgów i koni. W myśl tego rozkazu wszystkie formacje wojskowe w kraju mają oddawać do robót rolnych wszystkie zaprzęgi i konie bez zaprzęgów, które są odpowiednie do użycia na roli. Należy przytem baczyć, aby do obsługi koni wyznaczano żołnierzy obznajomionych z pracą na roli. Minister spraw wewn. polecił wszystkim wojewodom i Gen. Delegatowi, aby podali treść tego rozkazu do wiadomości starostom, oraz centralnym Kółkom rolniczym.

—o—

Warszawa. (Pat.). „Kurjer Polski" donosi; że we środę odbędzie się w ministerstwie przemysłu i handlu konferencja w sprawie braku papieru.

Warszawa. (PAT.) W dniu dzisiejszym przybyły do portu przy ul. Tamka na Wiśle 4 pierwsze berlinki z mąką amerykańską z transportu zapowiedzianego przed kilku dniami.

Gdańsk. (Pat.) W zeszłym tygodniu przybył tu statek polsko - amerykańskiego towarzystwa żeglugi morskiej, o pojemności 5.280 ton i przywiózł ze sobą 27 lokomotyw i mąkę dla Polski.

Lyon. (Pat.). Radjo. W sobotę w pałacu Elizejskim prezydent republiki francuskiej podejmował bankietem bawiącego w Paryżu króla szwedzkiego.

—o—

Niedola dzieci.

„Humanite" zamieszcza sprawozdanie genewskiego Związku Międzynarodowego Pomocy dla Dzieci, założonego przez londyński „Save the children Fund" i komitet Międzynarodowy Pomocy dla dzieci, zostający pod protektoratem Czerwonego Krzyża. Celem Towarzystwa jest ocalić dzieci europejskie od czyhającej na nie zagłady. Sprawozdanie Związku zestawia położenie dzieci we wszystkich krajach Europy.

W Austrji, głód dokuczający całej ludności, wśród dzieci czyni największe zniszczenie. Brak zupełny żywności, opału, ubrań, wywołuje niebywałą śmiertelność. Gruźlica zjada powszechnie młodzież między 14—18 rokiem życia.

Na Węgrzech stan podobny, choć odżywienie lepsze.

W Czechach dzieci umierają z zimna i od chorób, brak lekarzy zwłaszcza odczuwać się daje. Obecnie liczą 1 lekarza na 50.000 mieszkańców.

W Serbji dzieci, które przeżyły straszne lata inwazji i głodu, dotknięte są gruźlicą: tych ostatnich obecnie jest 80 prc. 200.000 zupełnych sierot, bez opieki i schronienia, do niedawna przebiegało kraj, jak trzody dzikich zwierzątek. Domy sierot, założone przez misje angielskie są bardzo niewystarczające.

W Niemczech głód ciągły i wymieranie powolne. Gruźlica panuje ogólnie, gorączka dziecięca się szerzy. 50 prc. dzieci umiera w pierwszym roku. Zbrodniczość wśród dzieci wzrasta w sposób zastraszający. Sieroty po 2 miljonach poległych pozbawione są prawie wszelkiej pomocy.

W Polsce, obok chorób i głodu, największe zniszczenie wywołała wojna, zostawiając setki tysięcy dzieci bez dachu i opieki, błąkających się po drogach. Rząd polski i komitet Czerwonego Krzyża, zakładając domy sierót, stara się zapobiec tej nędzy. Głównemi ogniskami zbornemi dla sierot i tułaczych dzieci są Brześć Litewski i Kowel. Zostaje obecnie jeszcze 150.000 dzieci bez opieki.

Na Ukrainie, gdzie przewalały się wojska i bandy najrozmaitsze, a za niemi szedł głód i zaraza, nie ma wogóle dzieci poniżej lat 7.

W zniszczonych departamentach Francji zdrowych dzieci prawie nie ma. Gruźlica, rachityzm, zaburzenia nerwowe i umysłowe są spuścizną po okropnościach wojny. W jednej ze szkół, na 200 dzieci jedno było normalne.

Rosja, oddzielona od reszty Europy, kryje całe piekło nędzy i okropności, i kiedyś dorzuci złowrogie cyfry do tej rozpaczliwej statystyki.

Przyszłość ludzkości przedstawia się w tragicznych kolorach.

Z sali koncertowej.

WIECZOR SONATOWY KOCHANSKI - MELCER — WIECZOR SZYMANOWSKIEGO W „KOLE MUZYCZNEM, — POLSKI KWARTET SMYCZKOWY.

Muzyka kameralna zaczyna u nas zwolna przychodzić do swoich praw. Bez niej nie ma prawdziwej kultury muzycznej, tak samo, jak bez muzyki symfonicznej. W ubiegłym tygodniu mieliśmy dwa wieczory, poświęcone jej całkowicie, a jeden częściowo. We wtorek grał p. Wacław Kochański sonaty skrzypcowe: Brahmsa G-dur (op. 8), Beethovena Kreutzerowską op. 47 i Cezara Francka A-dur. Znakomitym partnerem jego, był Henryk Melcer, który zresztą dawniej był stałym partnerem Kochańskiego. Ciężka choroba nie pozwoliła Melcerowi wystąpić jako soliście, pomimo niej jednak porywał Melcer - pianista swą brawurą w sonacie Kreutzerowskiej i poetyzował pięknie w sonacie Brahmsa, osnutej na temacie pięknej "pieśni deszczowej", a jeszcze piękniej w sonacie Francka, pełnej nadziemskiej kontemplacji. Jego silna indywidualność muzyczna usuwała często na drugi plan Kochańskiego; trzeba jednak przyznać, że od poprzednich występów z Melcerem zrobił Kochański takie postępy, iż różnica między partnerami coraz więcej się zaciera. W tem mieści się pochwała dla Kochańskiego wielka, a zrozumie ją tylko ten, kto tak, jak ja był świadkiem wszystkich ich wspólnych występów.

Kameralnym ustępem wieczoru, poświęconego przez „Koło muzyczne" Szymanowskiemu była sonata d-moll op. 9. Grał ją p. Wolanek z bratem kompozytora Feliksem. Choć nie we wszystkich szczegółach należycie wycyzelowana, sonata zagrana z brawurą zrobiła wrażenie równie silne, jak onegdaj na koncercie

kompozytorskim. Warjacje op. 10 na temat Sabałowy grane przez p. Kretz - Miską z zacięciem i podziwu godnem opanowaniem tej arcytrudnej kompozycji reprezentowały utwory fortepjanowe Szymanowskiego, Jego liryka reprezentowaną zaś była przez szereg pieśni, począwszy od "Tyś nie umarła" napisanej, gdy Szymanowski miał lat szesnaście, aż do pieśni Hafisowych op. 24. Wykonawczynią była siostra p. Stanisława Korwin - Szymanowska, a to mówi wszystko! To też doborowa publiczność „Koła"; cisnąca się w małej salce prób gal. Tow. muzycznego entuzjastycznie domagała się naddatków, które też wymogła. Z hojnością wielkiej artystki dodała p. Szymanowska „Pielgrzyma", „Zulejkę" i „Kołysankę Dzieciątka Jezus" Po superlatywach naszych po koncercie kompozytorskim trudno nam dobrać nowych słów na określenie jej wielkiego artyzmu; jako prezes „Koła" poczuwam się do obowiązku wyrazić jej i współwykonawcom serdeczne „Bóg zapłać!" A dzieje „Koła" muzycznego" wzbogaciły się znów jednym z najpiękniejszych wieczorów, jakie znają.

Wieczór poprzedzony był moją pogadanką, w której starałem się wykazać, że rozwój twórczości Szymanowskiego nie ma w sobie nic rewolucyjnego, lecz idzie drogą ewolucji i że niebezpieczeństwo jego działalności twórczej dla dalszego rozwoju muzyki polskiej, które wielu uczonych i znawców wietrzy i przed niem przestrzega, właściwie nie istnieje.

Z pierwszym swoim koncertem wystąpił nowy zespół kameralny, którego powstania dawno oczekiwaliśmy z upragnieniem: Polski kwartet smyczkowy. Duszą jego jest wiolonczelista p. Danczowski, który niedawno powrócił z kraju mordów i pożogi bolszewickiej i zaraz zabrał się u nas do roboty. Młody ten człowiek jest kameralistą par excellance. Widać to z każdej jego frazy, z prowadzenia głosu swego instrumentu, który jest podstawą całego kwartetu. Partnerami jego są: w skrzypcach pp. Cetner i Wollanek, pierwszy swym pięknym, soczystym tonem wybijający się nawet przy drugich skrzypcach, drugi zaś swym klasycznym spokojem i pewnością nadający się doskonale na prowadzącego skrzypce pierwsze. Obaj ci młodzi artyści wolni od jakiejkolwiek zawiści mieniają się zresztą przy pulpicie i tak np. zupełnie odpowiednio prowadził prym Cetnar w kwartecie Czajkowskiego, gdzie potrzeba więcej rozlewności i słodyczy, aniżeli jędrności i spokoju. Przy altówce siedzi skromny p. Łobarzewski, ale trzeba było słyszeć, jak umiejętnie potrafi on swój instrument w danym razie wydobyć na pierwszy plan, a poznać zaraz dobrego muzyka i urodzonego kameralistę. Wszyscy kwartetowcy nie mają razem zdaje się stu lat, ale ich zapał, artyzm i okazane na wieczorze doskonałe wniknięcie w istotę stylu kameralnego, gdzie żadnemu z instrumentów nie wolno właściwie przewodzić i być solowym, daje rękojmię, że z czasem gdy młodzi się zgrają, powstanie z nich taki ważny czynnik kultury muzycznej, jak w swoim czasie z uczniów mistrza Wihana, którzy zadziwiali i zachwycali potem cały świat pod sławną marką kwartetu czeskiego. A nie wiem, czy i on byłby zagrał przy pierwszym swoim występie tak dobrze kwartet F-dur Beethovena, którego Adagio i Theme russe należą do najtrudniejszych problemów dla kameralistów. P. Türkowi należy się zasługa zajęcia się młodymi ludźmi i poparcia ich usiłowań, godnych najwyższej pochwały.

E Walter

Baczność Mazurzy!

Wydział Statystyczny Mazurskiego Związku Ludowego, dla terenu plebiscytowego Mazur, wzywa niniejszem wszystkich Polaków urodzonych na terenie głosowania obejmującym powiaty: Ostródzki,, Niborski, Jańsborski, Ządzborski, Szczycieński, Łecki i Olecki (Margrabowa), aby podali dokładny adres wszystkich osób obojga płci od 20-go roku począwszy z wymienieniem miejscowości, daty urodzenia, zawodu i wyznania, mieszkających na obczyźnie lub w wolnej już Polsce w celu przybycia na głosowanie za Polską.

Również wzywa się wszystkich mieszkańców wymienionych powiatów o podanie adresu krewnych i znajomych mieszkających na obczyźnie a urodzonych w tych powiatach.

Zgłoszenia nadsyłać pod adres: Fryderyk Lejk, Olsztyn Allenstein Ostpr. Bahnhofstrasse Nr. 87

—o—

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Anzelma b.; gr. kat. Irydiona. Jutro rz. kat. Sotera i Kajusza; gr. kat. Jewprychia. — Wschód słońca 4·58, zachód 7·05.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

W środę „Sekretarzyk czy panna?", komedja w 5 akt. Z. Trojnarowskiej.

—o—

We Lwowie.

— **Delegat Ministerstwa W. R. i O. P.** Stanisław Sobiński nie będzie udzielał posłuchań w czasie od 20 kwietnia do 15 maja z powodu wyjazdu dla wizytacji szkół i przygotowań do zjazdu inspektorów okręgowych.

— **Gen. delegat rządu dr. Gałecki** będzie udzielał audjencji w Krakowie, we czwartek, 22-go b. m. w gmachu starostwa od godz. 10 rano.

— **Mianowania.** Naczelnik państwa zamianował z dniem 1 b. m. dra Ignacego Zakrzewskiego, emer. profesora zwyczajnego uniwersytetu lwowskiego, profesorem honorowym tegoż uniwersytetu.

— **Z karty żałobnej.** We Lwowie zmarł na tyfus plamisty, przewieziony do szpitala epidemicznego przed paru dniami znany i ceniony w szerokich sferach Franciszek Konrad, dyrektor i właściciel szkoły języków „Ecole reforme". Liczył lat 42. Przed niespełna trzema miesiącami zmarła po krótkiej chorobie małżonka ś. p. Konrada. Zmarli tak nagle osierocili dwie córki w bardzo młodym wieku. Ś. p. Franciszek Konrad, którego śmierć wywołała powszechny żal, pochodził z Czech. Po osiedleniu się we Lwowie w pierwszych latach był nauczycielem języka niemieckiego w tutejszych szkołach średnich a następnie założył szkołę języków, którą postawił na stopie europejskiej. Cieszyła się ona wielkiem powodzeniem i uznaniem. Podczas obrony Lwowa pełnił sp. K. gorliwie służbę w M. S. O.

Cześć pamięci zasłużonego obywatela!

— **Wiele hałasu o nic!** W numerze wczorajszym w telegramie z Warszawy podaliśmy kilka wiadomości o przyszłym ustroju Banku krajowego a na końcu telegramu: „*Jak słychać*, dotychczasowy dyrektor Banku kraj. dr. Michalski w najbliższym czasie ma zostać powołanym do minist. skarbu. *Mówią* o tem, że ma on zostać następcą wiceministra Rybarskiego, który podobno ustąpi z tego stanowiska".

Jeżeli w telegramie powyższym były jakieś szczegóły niedokładne lub nieścisłe, wystarczyłoby było w zupełności, gdyby dyrekcja była wymieniła te szczegóły i chętnie byśmy je byli *proprio motu* sprostowali, jak to zawsze w takim wypadku czynimy.

Tymczasem szan. dyrekcja Banku kraj., widocznie poirytowana z niewiadomych nam powodów, nadesłała nam, a równocześnie — jak się dowiadujemy — także innym pismom lwowskim, notatkę p. t. „Fałszywa i szkodliwa wiadomość" (z dopiskiem „rachunek wyrównamy odwrotnie") — w której pisze o „rozmaitych wiadomościach, z prawdą niezgodnych, widocznie tendencyjnych" — zamiast stwierdzić konkretnie, co jest z prawdą niezgodne. Narobiono niepotrzebnie wiele hałasu i nie przysłużono się wcale instytucji, twierdząc, żeśmy podali wiadomość dla Banku kraj. „wielce szkodliwą". Domyślamy się, że chodziło głównie o szczegóły odnośnie do dyrektora p. Michalskiego. Jeżeli pogłoski o zamierzonem jego powołaniu do Warszawy — które zresztą pojawiają się co kilka miesięcy — nie odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy, to wystarczyło przecież zaznaczyć to a nie wytaczać ciężkiej kolubryny, tem bardziej, że mówiąc przecież na serjo, pogłoska o powołaniu dra Michalskiego nie może być „dla Banku kraj. tak wielce szkodliwą".

Rozesłanie tego komunikatu z tytułem sensacyjnym do wszystkich pism — zamiast ograniczyć się na sprostowaniu w piśmie, w którem notatka się pojawiła — przypomina chyba Menelaja z „Pięknej Heleny", który pragnie „aby cały świat się dowiedział o tem, iż Helena go zdradziła".

— **Bank przemysłowy.** Na wczorajszem nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu Polskiego Banku Przemysłowego uchwalono zmianę statutu i podwyższenie kapitału akcyjnego do wysokości 200 miljonów koron.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek 22. bm. o godz 6 wieczór.

— **Podziękowanie.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Z racji wystawienia mego „Saula króla", pozwalam sobie — korzystając z uprzejmości Szanownej Redakcji — złożyć z tego miejsca serdeczne podziękowanie tak Szanownej Dyrekcji i Reżyserji teatru lwowskiego za podjęcie się niełatwego w obecnych czasach przedsięwzięcia i za szczery zapał i niemałą pracę przy wykonaniu go, jak też wszystkim pp. Artystkom i Artystom, którzy — od wyśmienitych protagonistów, do przedstawicieli najmniejszych rólek — oddali mej sztuce tak chętnie i uprzejmie tyle swych starań i trudów. Osobne podziękowanie należy się odemnie artystycznemu Kierownictwu sceny za piękną oprawę „Saula". *Edwin Jędrkiewicz.*

— **Kontrola obcokrajowców.** Dyrekcja policji we Lwowie komunikuje: Ze względu na upływ terminu wyznaczonego obwieszczeniem z dnia 3-go marca 1920 L. 1195/20 w sprawie zgłaszania się obcokrajowców do spisu, Dyrekcya Policyi w czasie najbliższym zarządzi przy pomocy M. S. O. ogólną kontrolę celem sprawdzenia, czy postanowieniom zawartym w powyższem obwieszczeniu stało się zadość w całości.

W celu łatwiejszego przeprowadzenia tej akcyi Dyrekcya Policyi przypomina, że w myśl obwieszczenia z dnia 27. czerwca 1919 L. 3404 pr. w każdej realności znajdować się musi dokładny spis lokatorów wraz z ich członkami rodziny, w którym podane być mają imię i nazwisko, wiek, miejsce urodzenia, religia, narodowość i zajęcie. Spis ten wywieszony być ma w bramie na miejscu widocznem lub znajdować się w przechowaniu u właściciela lub dozorcy domu i na każde żądanie organów kontrolnych, w tym wypadku członków M. S. O. okazany.

Ponadto w każdej realności musi być na miejscu widocznem umieszczone imię i nazwisko właściciela względnie zarządcy realności.

Wszelkie tego rodzaju braki i zaniedbania karane będą po myśli rozp. min. z 30 września 1857 Nr. 198 Dz. p. p.

— **Echa nieudałego oszustwa na szkodę skarbu wojskowego.** Wczoraj rano rozpoczęła się przed sądem polowym DOE we Lwowie rozprawa przeciw podchorążemu Henrykowi Leji, który, mając nadzór nad przechowaniem mundurów i sukna w magazynie ekwipunkowym we Lwowie, współdziałał w oszukańczej manipulacji z Izaakiem Bockiem byłym oficerem austrjackim i Meilechem Brodheimem byłym austrjackim oficerem rachunkowym. Obaj wymienieni mieli spółkę, i pod pozorem wykupna nieużytków szmacianych, mogli, dzięki pomocy nieuczciwych jednostek wojskowych, dysponować wagonami, napełnionemi bluzami, butami, piecakami i t. p. wojskowemi rzeczami, które usiłowali wywieść za granicę i w ten sposób pozbawić armję polską niezbędnych artykułów dla żołnierzy. Jak już wspomnieliśmy wczoraj, wagony takie chwycono w Bielsku, a Brodheima skazał sąd cieszyński na karę śmierci. Wyrok wykonano w Krakowie. Drugiemu spólnikowi Bockowi udało się umknąć w niewiadomym kierunku.

Rozprawę prowadzi maj. Stanisław Czerwiński, przewodniczy trybunałowi maj. Bryła, broni dr. Zarycki, protokołuje podchor. dr. Pilc. Akt oskarżenia obejmuje też kpt. Tadeusza Dębskiego, szefa intendantury we Lwowie, oskarżonego o tę samą zbrodnię, co Leja, lecz rozprawę przeciw niemu nie prowadzi się obecnie, został on jednak wezwany do rozprawy. Kpt. Dębski zawierał z Bockiem wysoce niekorzystne dla skarbu wojskowego umowy najpierw w Przemyślu, a następnie we Lwowie; wykonanie tych umów polecał stale podwładnym oficerom.

Oskarżenie przeciw Leji wnosi major dr. Caro.

Przesłuchany podchor. Leja wypiera się winy, twierdząc, że wykonywał rozkazy kpt. Dębskiego i wskazówki podpor. Hinzingera. Wagony zdobyczne, nadesłane do Lwowa, nic go nie obchodziły, więc nie wie, jaką miały wartość, a Bock cieszył się poparciem intendantury, więc nie podejrzywał go, że "będzie taki szubrawiec". Była to zdaniem oskarżonego prosta kradzież wagonów ze strony owej spółki. Bock i Brodheim mieli dokładną ewidencję nadsyłanych wagonów zdobycznych. Stosunek kpt. Dębskiego z Bockiem był bardzo przyjacielski.

W toku przesłuchania kierownik rozprawy wykazywał oskarżonemu sprzeczności i nielogiczność w obronie.

Następnie odczytano obszerny wyrok w procesie Brodheima i rozprawę odroczono do środy rana.

— **Przyszłość kultury polskiej.** W dalszym cyklu wykładów na ten temat urządzanych przez Kasyno i Koło lit. art. będzie mówił w najbliższy czwartek 22. bm. p. dr. Jerzy Koller o przyszłości teatru w Polsce.

— **Nowe marki stemplowe.** W miejsce będących obecnie w obiegu marek stemplowych opiewających na walutę markową, wzgiędnie koronową, będą puszczone w obieg nowe znaczki stemplowe wyłącznie w walucie markowej wartości po 1, 3, 4, 5, 10, 20, 50 mk., tudzież po 10, 20, 40, 50 fen. Format i rysunek nowych marek jest jednakowy. Barwa znaczków stemplowych opiewających na fenigi — niebieska.

— **Śledztwo w sprawie sobotniego zaiścia w ul. Weterenów** wykazało, że por. Kruszelnicki i podchor. Rosman byli zupełnie pijani. Obu oficerów odesłano do Lublina, tam bowiem pełnią oni służbę, do Lwowa zaś przyjechali w celu zabawienia się. Tam z pewnością zostaną oni surowo ukarani za nielicujące z godnością oficerską postępowanie.

— **Z kroniki kradzieży.** Służąca Adolfa Sasowera zamieszkałego przy ul. Skarbkowskiej 5, Marja Piotrowska skradła 2 pary bucików damskich i bieliznę wartości 5000 kor. — Maurycemu Sprecherowi skradziono w Krakowie w hotelu Polonia 50,000 Mk i 5,000 rb. carskich. — Rom. Leszczyńskiemu skradziono z magazynu przy ul. Wałowej 23, 2 rowery marki „Puch“ wartości 6,000 Mk.

W Polsce i na świecie.

— **Przeniesienia.** Dowództwo gen. okręgu w Grodnie donosi nam: Dotychczasowy szef sztabu dowództwa ogręgu gener. w Grodnie, major sztb. gen. Ścieżyński Mieczysław, został przeniesiony na stanowisko szefa sztabu w dowództwie okręgu gen. w Kielcach, a dotychczasowy szef szef sztabu D. O. G Kielce pplk. sztb. gen. Augustyn przeniesiony został do D. O. gen. w Grodnie.

— **Rozstrzelanie bandyty.** W Krakowie na podwórzu więzienia wojskowego sądu doraźnego rozstrzelano onegdaj za napad rabunkowy 25-letniego S. Sempniaka, dezertera; był on już kilkakrotnie karany za liczne kradzieże oraz za rabunki.

Podziękowanie.

W ciężkim smutku po stracie śp. męża i ojca Emila Puszczyńskiego, zarządcy biura solnego Wydziału krajowego, składa tą drogą serdeczne podziękowanie Przewielebnym Księżom, czcigodnym przełożonym, kolegom, funkcjonarjuszom wogóle wszystkim, którzy raczyli Mu oddać ostatnią przysługę. RODZINA.

O kulturę teatru polskiego. Dr. Jerzy Koller mówić będzie w Kasynie i Kole literacko-art. w czwartek 22 bm. o godz. 7 w. o zagadnieniu narodowej sceny polskiej w niepodległym państwie. Wstęp dla członków i ich rodzin wolny — dla gości po 3 K. 2847

—o—

Wozy miejskiej kolei elektrycznej od dnia 16. bm. po wprowadzeniu letniego rozkładu jazdy kursują o godzinę dłużej.

Koncert „Echa“

odbędzie się w niedzielę dnia 25 kwietnia b. r. o 12·30 w sali Towarz. muzycznego. Bilety wcześniej do nabycia w lokalu „Echa“ gmach Skarbka II. p. codziennie od 7-mej do 8-mej wieczorem, w dzień koncertu przy kasie. 2837

Komunikaty.

Lwów, dnia 20 kwietnia 1920.

WYKUPNO ASYGNAT NA CHLEB

Zakład aprowizacyjny wzywa kupców rejonowych dzielnicy I., II., III., IV. i V.; by zgłosili się w Zakładzie dnia 21/IV. we środę, kupców rejonowych dziel. VI. i zarządców konsumów dnia 22/IV. w czwartek, zaś kierowników zakładów dnia 23/IV. w piątek, celem wykupna asygnat na chleb.

Chleb ten sprzedawany będzie na kartki chlebowe Nr. 1, których ważność upływa z dniem 27/IV. Zarazem zawiadamia się, że na kartki Nr. 8, o ile dotąd nie zostały zrealizowane, może być jeszcze dnia 21/IV. w środę chleb wydawany.

Miejski Zakład aprowizacyjny. Lwów.

Bank hipoteczny.

Doroczne walne zgromadzenie Banku hipotecznego odbyło się wczoraj przedpołudniem przy niezwykłym komplecie.

Prezes rady nadz. p. Mycielski, zagajając obrady zaznaczył na wstępie, że banki małopolskie zajęły w odbudowie kraju przodujące stanowisko a Bank hipoteczny w tej akcji nie pozostał w tyle. W dalszym ciągu wspomniał o wzmagającem się ciągle zapotrzebowaniu kapitału w kraju, co spowodowało radę nadz. do zaproponowania podwyższenia kapitału akcyjnego i do współpracy z innemi instytucjami finansowemi.

Następnie omówił potrzebę uruchomienia handlu i przemysłu i oświadczył, że rada nadzorcza starała się w granicach możności o uposażenie urzędników w uwzględnieniu wzrastającej ciągle drożyzny.

Sprawozdanie dyrekcji, referowane przez dyrektora dr. Boziewicza przyjęto do zatwierdzającej władomości, poczem dr. Till imieniem rady nadz. odczytał sprawozdanie tejże, z którego wyjmujemy następujące główne ustępy i wnioski.

Pierwszy to rok w szeregu lat ostatnich, który pozwala nam stwierdzić już widoczny a pocieszający zwrot ku lepszemu. Najwymowniejszym tego wyrazu dowodem, to cyfra osiągniętego zysku, którą zamknęliśmy rok sprawozdawczy, a która uprawnia do uzasadnionych nadzieji, że idziemy ku lepszemu. Stwierdzić możemy wzmagające się zapotrzebowanie kapitału, który garnąc się przeważnie do przemysłu i handlu, w dość szybkiem tempie odpływa z kas naszych. Tem spowodowani przystąpiliśmy w czerwcu 1919 do powiększenia kapitału akcyjnego na razie o 10 miljonów koron przez emisję 25.000 sztuk nowych akcyj. Subskrypcja ta najzupełniej się powiodła dając znaczną nadwyżkę.

Koncern finansowy z Bankiem Dyskontowym w Warszawie.

Licząc się ze zmienionymi obecnie stosunkami i zdając sobie sprawę z tego, że siły finansowe instytucyj kredytowych, nawet przy powiększonym kapitale akcyjnym, nie wystarczą na zapotrzebowanie, jakie odbudowa państwa naszego oraz budzący się do życia przemysł i handel już mają i w dalszym ciągu mieć będą i mając na względzie, że tworzenie koncernów finansowo silniejszych instytucyj kredytowych jest wymogiem chwili, nawiązaliśmy bliższe stosunki z warszawskim bankiem Dyskontowym w Warszawie.

W poczuciu obowiązku strzeżenia interesu narodowego przez zajmowanie i unarodawianie obcych placówek zawarł Bank hipot. układ z wymienionym bankiem, mocą którego filja austr. zakładu dla handlu i przemysłu we Lwowie, objęta niedawno przez Bank dyskontowy Warszawski, prowadzona jest odtąd na wspólny z Bankiem hipot. rachunek. Stworzywszy przez zawieranie tych stosunków szerszą podstawę dla przyszłej działalności, zyskaliśmy równocześnie dla działu emisyjnego możność rozwoju, wchodząc w kontakt z austr. zakładem kredyt. dla handlu i przemysłu, zapewniający przez jego stosunki z centrami światowemi, emisjom Banku hipot. zbyt na lat szereg.

Pożyczki hipoteczne. Ruch w naszem oddziale hipot. ożywił się więcej niż zadowalniająco, jak świadczy suma przyzwolonych w roku 1919 pożyczek K 37,724.800, z których wypłacono w roku 1919 sumę K 9,811.000 —. Pożyczki pochodzące z przemiany zaległości ratalnych czyli tak zwane kapitały procentowe wyniosły K 8,807.400·—. Ogólny stan pożyczek hipotecznych wynosił 31. grudnia 191 r. K 200,552.805·08.

Wpływ rat w r. 1919 był bardzo znaczny. W roku sprawozdawczym wpłacono na raty K 21,871.425·74 tak że zaległości w odsetkach wynosiły K 18,689.189·72, zmniejszyły się przeto w porównaniu z rokiem 1918 o sumę K 3,757.547·05. Na rachunek tych zaległości wpłynęła do końca marca 1920 dalsza kwota K 3,695.208·02.

Kantory nasze wykazują zysk K 2,455.410·01.

Stan portfelu wekslowego wynosił K 30,074.705·—.

Prowizje z rozmaitych interesów bankowych przedstawiają w roku sprawozdawczym K 2,660.416·43.

Stan asygnacyj kasowych i wkładek z końcem r. 1919 przedstawia K 29,043.712·15, zwiększył się w porównaniu z r. 1918 o K 12,128.065·54.

Stan pożyczek udzielonych w kasie zaliczkowej we Lwowie i we filjach, za poręką lub na zastawy, wynosił K 6,029.784·02. Odsetki przyniosły K 586.536·12.

Filje krakowska i czerniowiecka przyniosły po oprocentowaniu kapitału dotacyjnego K 1.464.290·18 czystego zysku, natomiast **filja krakowska i ekspozytura stanisławowska** wykazują, z powodu poniesionych szkód wojennych, po oprocentowaniu kapitału dotacyjnego, straty w kwocie K 826,383·13. Część tych strat pokrytą została z wydzielonej z zysku za rok 1918 rezerwy specjalnej w kwocie K 350.000·—

Filja w Warszawie.

Zamierzone przez nas **otwarcie oddziału filjalnego w Warszawie** uledz musiało zwłoce, z powodu trudności w znalezieniu odpowiedniego pomieszczenia dla filji tej i personelu. Natomiast zakupiwszy składy towarowe w Warszawie, przygotowujemy na razie otwarcie działu składowego i warantowego tamże, a wszedłszy w stosunki z przedsiębiorstwami naftowemi „Galicja“ i „Fanto“, zamierzamy założyć w niedalekiej przyszłości ekspozytury w Stryju i Drohobyczu.

Udziały konsorcjalne.

Cegielnia w Krakowie dała zysk nieznaczny. Cegielnia we Lwowie, stacja elektryczna w Jaśle, Kolej lokalna Lwów-Kleparów-Jaworów zysku nie wykazały. Fabryka sztucznego kamienia, oprócz 6% oprocent. dała małą nadwyżkę. Elektrownia w Sierszy nic przyniosła dochodu. Związkowe fabryki oleju wykazują znaczną nadwyżkę. Bank rolniczy dał za r. 1918 dywid. 8% a wojenna centrala handlowa 6% dywid. Kraj. Towarz. budowlane również 6% dywid. za lata 1918 i 1919, galicyjska fabryka przetworów produktów rolnych przyniosła 5% dywid.

Nadto założyliśmy towarzystwo spedycyjno-komisowe „Polski Glob“ z główną siedzibą w Krakowie i filjami w Warszawie, we Lwowie, w Braile i w Wiedniu, które obecnie przemienia się na Towarzystwo akcyjne. Bierzemy także udział w Towarzystwie akcyjnem dla wyrobu amunicji „Pocisk“, w Towarzystwie „Żegluga Polska“, w gwarectwie Jaworznieńskiem, w spółce „Państwo Brody“ i innych, wreszcie partycypujemy kredytem w akcji „Puzappu“, mającej na celu zakupno i wymianę towarów z Rumunją.

Płace i koszta administracji.

Cyfra płac w bilansie za r. 1919 wynosi K 3,795·440·29 Rubryka płac wzrosła w roku sprawozdawczym skutkiem przyznania dalszych nadzwycz. dodatków wojennych więcej, niż w dwójnasób. Wskutek ciągle jeszcze trwającej szalonej zwyżki cen za artykuły pierwszej potrzeby, przygotowani być musimy na to, że już w r. 1920 konto płac przekroczy sumę niebywałą 6,000.000 K.

Koszta administracji wynosiły K 1,215.281·25.

Podatki i należytości przez skarb państwa wymierzone, wyniosły K 1,528.029·03.

Straty z rachunku bieżącego, z weksli i w oddziale zastawniczym w zakładzie i we filjach wyniosły K 41.991·01, ponadto przeznaczono kwotę K 1,000.000·— na pokrycie ewent. dalszych strat.

Fundusze zapasowe. Wszystkie rezerwy wynoszą K 26,629.100·—, zatem zwyż 70% kapitału akc. powiększonego na 30 miljonów kor.

Wydzielone z zysku za rok 1918 dwie rezerwy specjalne, a mianowicie K 700.000 na straty z lokacji w austr. pożyczkach wojennych i K 350.000 na straty filij, które były pod okupacją ruską, zostały na właściwe cele użyte.

Czysty zysk wynosi 3,385.693 kor. 74 hal. Z tego przypada do funduszu zabezp. listów hipot. K 263.000, do nadzw. funduszu zapasowego K 100.000. tytułem tantjemy dla rady nadz. K 175.271·94, taka sama kwota dla dyrekcji i urzędników.

Rozdział czystego zysku. Rada nadzorcza przedłożyła następujące wnioski: 1. Przyjmuje się do wiadomości sprawozdanie z czynności i o stanie Banku. 2. Zatwierdza się zamknięcie rachunków za rok 1919 i udziela zarządowi Banku absolutorjum. 3. Zatwierdza się wypłaconą 1. stycznia 1920 zaliczkę na dywidendę po K 20 na akcję, oraz ze zwyżki czystego zysku 1919 r. ustanawia się superdywidendę, płatną 1. lipca 1920, po K 10. 4. Wydziela się z nadwyżki dochodów: a) na zasilenie funduszu pens. dla personalu Banku K 150.000·—, b) na dalsze zasilenie istniejącej już rezerwy specjalnej na straty z rachunku bież. K 100.000·—. 5. Pozostałe K 172.149·86 przenosi się na rachunek r. 1920.

Zmiana statutu. Chcąc zgodnie z obecnym stanem faktycznym wprowadzić konieczne zmiany w dotychczasowem brzmieniu firmy Banku hipot. i licząc się z ewent. potrzebą powiększenia liczby członków wchodzących w skład Rady nadzorczej, w miarę rozszerzenia działalności na cały obszar Państwa, nadto z potrzebą stworzenia warunków dla przyszłych filij na obszarze dawnego Królestwa polskiego, a wreszcie z potrzebą ustanowienia komitetu wykonawczego z łona rady nadzorczej, celem umożliwienia jej szybszego załatwiania pewnego rodzaju spraw, niecierpiących zwłoki — rada nadzorcza wniosła zmianę statutu głównie w następujących punktach.

Firma opiewać będzie: „Akcyjny Bank hipoteczny (dawniej c. k uprzyw. galic. Bank hipoteczny).

§ 25. opiewać będzie „Prawo mianowania dyrektorów przysługuje radzie nadzorczej“.

§ 36. Pierwsze zdanie opiewać będzie: „Rada nadzorcza składa się z dziesięciu, o najwyżej dwunastu członków, z których przynajmniej ośmiu powinno być w Polsce zamieszkałych obywateli Państwa Polskiego- a sześciu osiadłych we Lwowie“ (reszta bez zmiany).

Do § 44. dodaje się: „Rada nadzorcza może wybrać ze swego grona Komitet wykonawczy, składający się z trzech osób, określić jego zakres działania tudzież uchwalić dlań instrukcję i pobory.

§ 139. opiewać będzie: „Towarzystwo ma za godło orła polskiego z napisem w otoku: Akcyjny Bank hipoteczny“.

Powiększenie kapitału akcyjnego. Zapotrzebowanie kapitału, rosnące w miarę rozszerzenia działalności i wymogów obecnej chwili, powoduje radę nadz. do przedłożenia wniosku o powiększenie kapitału akcyjnego do koron 60,000.000 bez upoważnienia państwowego, o dalszych K 40,000.000 za zezwoleniem administracji państwowej.

Rada nadzorcza wnosi na upoważnienie jej, aby wspólnie z dyrekcją, w czasie, jaki za stosowny uzna, przystąpiła do emisji nowych akcyj po K 400 i zarządziła wszystko, co za stosowne uzna w szczególności poczyniła zarządzenia potrzebne ewentualnie z powodu zmiany waluty.

Fundusz pensyjny. Majątek funduszu pensyjnego dla personalu Banku wynosił 31. grudnia 1919 K 2,311.231·83 prócz rezerwy na różnicę kursu K 156.450. Wypłacone w ciągu r. 1919 pensje emeryt., wdowie i sierocińskie wynosiły K 116.552·22.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabrał głos dr. Parnas, który wspomniał o świetnym wyniku ostatniej subskrypcji akcji Banku hipot. i wyraził życzenie, aby dyrekcja w miarę możności popierała sprawę przemysłu i handlu a w szczególności handel spirytusu i nafty.

Inż. p. Kędzierski wyraził za dotychczasową działalność uznanie radzie nadzorczej, dyrekcji i urzędnikom i zaproponował, aby z zysków zeszłorocznych przeznaczono na cele narodowe i humanitarne 25.000 kor. do rozporządzenia rady nadzorczej.

Następnie uchwalono jednomyślnie wszystkie wnioski rady nadzorczej wraz z wnioskiem p. Kędzierskiego, jakoteż zmianę statutu.

Do rady nadzorczej wybrani zostali hr. Jerzy Baworowski i dyrektor Stanisław Rybicki.

Nekrologja

†

Antonina z Dawidowiczów
ADLOWA

wdowa po kapitanie artylerji, oficjantka namiestnictwa, zmarła po długich a ciężkich cierpieniach dnia 13 kwietnia 1920 w 60. roku życia w Borysławiu.

Obrzęd pogrzebowy oraz msza św. za spokój duszy zmarłej odbyły się dnia 15 kwietnia br., o czem krewnych, przyjaciół i znajomych zawiadamia się.

Borysław w kwietniu 1920. 2834

Płótno, skóra, sukno i ubrania dla ludności Małopolski.

Jak wiadomo, ministerstwo aprowizacji przydzieliło ludności Małopolski z zakupów, poczynionych już dawniej, w lepszych nieco czasach, pewną część sukna, płótna, skór na obuwie i t. p.; jednak rozdział nie mógł nastąpić, bo Puzapp nie uważał za stosowne dostawić tych przedmiotów na czas, mimo, że wydział aprowizacyjny dla Małopolski, urzędujący we Lwowie już z końcem ubiegłego roku wypracował rozdział tych zapasów między ludność Małopolski, uczynił to dopiero przed niedawnym czasem dzięki energicznym staraniom wydziału spraw aprowizacyjnych. Miasto nasze otrzymało już około 70.000 m. płótna, które rozsprzedano już w szatni miejskiej przy ul. Korniaktów i organizacjom zawodowym. Obecnie otrzymało miasto 2,500 kg. skóry podeszwowej, a podjąć ma 25.000 koszul różnej wielkości i 2.500 metrów sukna, które ma być rozdane między organizacje.

Nadesłane zapasy wydział aprowizacyjny skompletował i złożył w krajowym zakładzie odzieżowym. Przedstawiają one wartość, licząc po cenach pierwotnego kupna, około 40 miljonów koron. Dobrodziejstwem wielkiem będzie dla zubożałej ludności naszego kraju zakupno tych towarów, które w handlu paskarskim dochodzą do niemożliwych wprost cen. Cena, za którą wydział aprowizacyjny zbywa te rzeczy, tak się przedstawia: 1 kg. skóry podeszwowej 91 marek, 1 m. sukna 75 mk., koszula do 31 mk., płótno od 12 mk. za 1 metr, palta (raglany) do 295 mk. Rozdział zapasów tak się przedstawia: zrzeszenia robotników naftowych, salinarnych, górniczych otrzymały przydziały według klucza swych członków. Pracownicy państwowi otrzymali [illegible] kg. skóry twardej, 3.000 palt, 30.000 koszul, [illegible] kołder, 75.000 metrów materji bawełnianej. Ludność Małopolski poza tymi przydziałami otrzymała 20.000 kg. skóry, 5.000 par obuwia mobilizacyjnego, 25.000 palt, 200.000 koszul, 20.000 spodni, 12.000 chustek, 70.000 metrów materji wełnianej, 450.000 metrów materji bawełnianej. Przedmioty powyższe rozdzielić mają władze polityczne I. instancji, we Lwowie i Krakowie magistraty, wszędzie po zasięgnięciu opinji powiatowej rady aprowizacyjnej, względnie ad hoc powołanych przez starostwo czynników obywatelskich ze wszystkich sfer ludności.

Kontrolę główną nad rozdziałem wykonuje wydział aprowizacyjny, który zadanie swoje spełnia dotąd sumiennie i sprawiedliwie, jest więc pewność, że wszelkie ewentualne zażalenia załatwi korzystnie dla stron interesowanych. Wyrazić też można nadzieję, że wydział aprowizacyjny nie spocznie w swych staraniach o dalsze przydziały dla ludności, bo z tych zapasów, jakie ma obecnie do dyspozycji, bardzo wiele osób potrzebujących nie będzie mogło korzystać.

Nadesłane.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Wymiana banknotów koronowych na marki.

Dyrekcja Skarbu ogłasza, że wszelkie zakłady, urzędy i władze państwowe (także wojskowe, kasy pocztowe, kolejowe itp., oraz kasy ciał autonomicznych) Wydziałów powiatowych, gmin itd., pod względem wymiany pieniędzy przechowywanych w tych władzach, urzędach, wzgl. kasach będą traktowane zupełnie tak samo, jak osoby fizyczne, mają więc obowiązek przedłożyć do wymiany wszystkie zapasy kasowe w banknotach 1000- i 100 - koronowych przy dołączeniu wypełnionej należycie deklaracji wpłacającego, przepisanej do obecnej wymiany pieniędzy we właściwych dla nich punktach wymiany nie wcześniej jednak jak w ostatnim dniu wymiany, tj. 26 kwietnia 1920. Przy wymianie powyższej kategorji banknotów koronowych dla powyższych zakładów i kas wydawanie kwitów depozytowych ma również zastosowanie z tą tylko zmianą, że kwity te w miarę potrzebnej gotówki przed terminem ogólnej realizacji kwitów depozytowych będą częściowo realizowane, a kwoty każdorazowo wypłacane uwidaczniać będzie dotycząca kasa państwowa na odwrotnej stronie kwitu.

Ofiary i pokwitowania.

(Złożono w naszej Administracji.)

Na flotę polską: Artur Halkiewicz, Łosiacz 70 mk, A. Schlosserowa, Mosty Wielkie 30 mk.

Na akcję plebiscytową: Żołnierze komisji gospodarczej II. Baonu 40 pp. Strz. lw. 100 mk; Dr. Stanisław Olszewski 20 mk; Michał Kobiałka, Hołowiecko 8 mk.

Na plebiscyt cieszyński: Dochód z uroczystego wieczoru ku czci Naczeln. Państwa w dniu jego imienin, Polskie Ognisko im. J. Piłsudskiego w Buczaczu 729 mk; Kółko rolnicze w Sorocku p. Skałat 200 mk; Prof. dr. Nowicki 50 K; A. Schlosserowa, Mosty Wielkie 10 mk; Dziatwa szkolna w Biłce królewskiej 7 mk.

Na plebiscyt spisko-orawski: Kółko rolnicze w Sorocku p. Skałat 100 mk; A. Schlosserowa, Mosty Wielkie 10 mk.

Na plebiscyt mazurski: Kółko rolnicze w Sorocku p. Skałat 100 mk.; A. Schlosserowa, Mosty Wielkie 10 mk.

Na plebiscyt górno-śląski: Kółko rolnicze w Sorocku p. Skałat 200 mk; Prof. dr. Nowicki 25 K; Dr. Bant 25 K; A. Schlosserowa, Mosty Wielkie 10 mk; Zarząd czytelni TSL. w Ożomli 50 mk.

Na żołnierzy inwalidów: Ks. Bielski, prob. w Kukutkowcach 5 mk.

Na kaplicę Orląt: Zofja R. w rocznicę śmierci matki 10 K.

Na pomnik dla męczenników złoczowskich: Nieprzyjęty uiszczony dług N. Makowiecka 10 mk.

Na osiemnastych żołnierzy polskich: Uczenice kl. VII. de Notre-Dame w dzień imienin księdza katechety 70 mk., 20 K.

Na święcone dla żołnierzy polsk.: Jadwiga, Janka i Władysława Siłkiewiczówny w Brzeżanach 15 mk.

Na akademję im. Sienkiewicza: Agnieszka Mutkowa jako członek wspierający 25 mk; Jędrkiewicz Edwin jako członek zwyczajny 10 mk.

Na cele Tow. Bursy św. Wojciecha: Stanisław Waydowicz, Gorlice 10 mk.

Na schronisko braci Albertów: Jerzy Jaworski 40 mk.

Wiadomości giełdowe.

Na giełdzie lwowskiej notowano 20. bm. na podstawie dokonanych transakcji:

4 prc. komanalne Bank kraj.		67—68 Mk.
	transakcja	67 M 50 f.
Ruble dumskie		50—60 Mk.
	transakcja	55 M 65 f.
Dolary ameryk.		163—173 M.
	transakcja	168 M.
Dewiza na Pragę		260—280 M.
	transakcja	266—269 M.
Dewiza na Wiedeń		73—83 M.
	transakcja	78 M.
Dewiza na Berlin		285—305 M.
	transakcja	293 M.

OGŁOSZENIA.

COLOSSEUM codziennie o g. 7·30. **Sidi** król granatów **Rolonge** amerykański akt atletyczny. **Les Tribollo** komiczni akrobaci. **Fred Loris** kombinacje gimnast. **Kowalska, Rela, Stanisławski, Scott and Brown Les Regeans Dagmar i Hansen** tańce. **Na otarcie łez farsa!** 12 atrakcji. W niedziele i święta 2 przedstawienia o godz. 4-ej i 7·30. — Bilety wcześniej do nabycia w składzie papieru S. Gabryela, ul. Legionów 3. 118

Kamienicę II. p. z światłem elektr. przy ul. **Głębokiej** tuż koło Techniki za 260.000 Mp.

Kamienicę II. p. z wjazdową bramą dużem podwórzem ze sklepami nadające się na cele fabryczne przy ul. **Leona Sapiehy** za 450.000 Mp.

Kamienicę II. p. z komfortem i ogródkiem z wolnemi latami przy ul. **Tarnowskiego** za 450.000 Mp.

Kamienicę II. p. z komfortem przy ul. **Bonifratrów** za 320 000 Mp.

Kamienicę II. p. z nadzwyczajnym komfortem tuż obok placu **Akademickiego** za 1,100.000 Mp.

Willę I. p. w **Brzuchowicach** 160□ ogrodu budowaną za 50.000 Mp. 2715

Willę I. p. w **Brzuchowicach** o 8-miu pokojach z ogrodem 1.100□ za 160.000 Mp.

2 Wille I. p. i parterowa budowana stajnia na 6 koni w Brzuchowicach za 210.000 k.

Sprzeda ajencja „Fortuna" Lwów ul. Frydrychów l. 8. III. p. od godz. 3-5 popoł.

Nauka i wychowanie.

KURS tańców dla początkujących rozpoczynam i w najkrótszym czasie wyuczę. Wyższy kurs rozpoczynam 25. Specjalny kurs mazura rozpoczynam Nowicki Pańska 16. 2794

Posady i prace.

POTRZEBNY zaraz nauczyciel(ka) na wieś do ucznia z III. kl. gimn. Zgłoszenia Listopada 28. II. p. 3-5 g. 2836

BONA niemka obejmie posadę od 1. maja. Zgłoszenia do Admin. „Kurjera" pod „Niemka". 2835

DO kilimkarstwa potrzebne są zaraz panienki od 15, do 25 lat. Nauka odbywa się w szkole przemysłowej (Snopkowska) na czas nauki otrzymają uczenice zapomogę. Ukończone kilimkarski będą miały zapewnione stałe zajęcie. Bliższe informacje w szkole przemysłowej (II. p.). 2842

ZAKŁAD dla umysłowo chorych w Kulparkowie przyjmie zaraz na warunkach bardzo korzystnych kilka sił biurowych. Biegłe pisanie na maszynie tudzież 6 klas szkół średnich wymagane. Zgłoszenia osobiste. 2845

RZĄDCA ekonomiczny, rutynowany gospodarz, żonaty, bezdzietny ostatnio długi czas w 2200 morgowym majątku, również samoistny, poszukuje posady zaraz w mniejszym lub większym majątku. Zgłoszenia: Rządca Wybranówka koło Lwowa. 2844

WYDZIAŁ Pow. w Tomaszowie-Lubelskim poszukuje rutynowanego rachmistrza ze znajomością skarbowości powiatowych związków komunalnych. Wynagrodzenie równorzędne z VII. kategorją płac urzędników państwowych. Oferty wraz z odpisami świadectw praktycznych i warunkami składać do Wydziału Pow. w Tomaszowie-Lubelskim. 2831

POSZUKUJE panny do krawiectwa męskiego Szumski Sokoła 2. 2817

LEŚNICZY posiadający długoletnią praktykę poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Leśniczy" „Kurjer". 2822

MŁODEGO pomocnika, lub starszego praktykanta z działu bufetowego poszukuje Handel Jana Kolońskiego Lwów, Zofji 15. 2823

OSOBA w średnim wieku umiejąca dobrze gotować zna się na wszelkiem gospodarstwie poszukuje posady jako gospodyni na probostwo. Zgłoszenia do „Kurjera" za okazaniem kwitu inseratowego N. pod „Maj". 2825

Różne.

CHRZEŚCIJAŃSKI magazyn i pracownia sukien damskich Edward Szkaradek Fredry 6. 2769

ZGUBIONO broszkę z szmaragdem i dwoma brylantami. Uczciwy oddawca otrzyma wysokie wynagrodzenie. Sochanikowa Obozowa 5. 2792

MEREŻKI hafty ręczne i maszynowe, odbijanie wzorów Richelien, plisowanie poleca Chrześć. Zakład Haftów Akademicka 22. I. p. 2807

Pensjonat

willa pod „Matką Boską" w poroninie przy Zakopanem. Przyjmie osoby po 80 k. dziennie 5 razy jeść pokój światło i z obsługą (aprowizacja zapewniona). 28.9

MALARZ pokojowy i dekoracyjny Franciszek Kuśnierz Lwów ul. Wagilewicza 5. przyjmuje wszelkie roboty malarskie po cenach umiarkowanych. 2840

KOSTJUMY suknie, płaszcze wykonuje elegancko po niskich cenach krawiec damski N. Pollak obecnie Łyczakowska 19. parter. 2841

WÓZEK dziecinny dam za kartofle. Admin. „Kurjera" „Wózek". 2819

PRACOWNIA sukien i kostjumów damskich Semakiewicz. Pańska 21. Wykonuje zamówienia gustownie szybko ceny umiarkowane. 2821

Kupno i sprzedaż.

GATRY automobile, motory benzynowe łamacze do kamieni, kuźnie polowe dostarcza „Pilot" Lwów Batorego 4. 1096

KUPIĘ obrazy wybitnych malarzy polskich i meble antyczne. Zgłoszenia pisemne: Administracja „Kurjera" Amator. 221

MASZYNĘ do szycia Singera sprzedam Chrzanowskiej 10 II. p. drzwi 9. od 4 pop. 2838

SYPIALNIA jasna z drzewa modrzewowego mało używana do sprzedania Józefa 7. w podwórzu na lewo. 2846

SPRZEDAM suknię czarną fularową strojną, bluzki białe, kapelusze, meszty białe oraz lakierki nr. 35. makatkę turecką, Głęboka 16. drzwi 12. 2816

SPRZEDAM cztery roczniki „Kurjera lw." 1916 19 wiadomość Pawłowski ul. Piastów 5. parter godz. 9-10 rano. 2818

WILLĘ ośmiopokojową sprzedam. Prześliczne położenie w morgowym sadzie przy tramwaju, stajnia, wozownia. Zgłoszenia do admin. pod Willegiatura. 2824

PAŁAC dwadzieścia kilka pokoi 850 sążni ogrodu największy komfort okolica park stryjski. Cena milion 200.000 Marek Czyk Kopernika 1. II. p. od 5-7. 2770

PIŁKI tenisowe w dobrym stanie kupię. Janina Zawadowska, Lwów, Glinjańska 11. 2783

FRYZJERSKIE dębowe urządzenie sprzedam ul. Dąbrowskiego 1. II. p. drzwi nr. 9. między 2-4 oglądać. 2887

MEBLE rozmaite, również antyczne do nabycia. Kupno sprzedaż Ludwiki Machalskiej Sapiehy 41. 2594

PŁUGI motorowe i parowe zaraz dostarczy „Pilot" Lwów, Batorego 4. 2644

SPRZEDAM silny fajeton. Zgłoszenia Skólski Restauracja Leona Sapieny 31. 2730

POSZUKUJĘ wózek sportowy w dobrym stanie. Wiadomość ul. Piekarska I C Mieczysław Rosyk, Dentysta. 2758



KAMIENICA 3. p. nowa z komfortem w najpiękniejszej części miasta do sprzedania tylko Polakowi, katolikowi bez pośrednictwa. Wiadomość kancelarja adw. Dra Janiszewskiego i Dra Pomianowskiego Grodzickich 1. 2826

WEŁNIARKI (struga) oraz prasy do wełny drzewnej poszukuje do zakupu Związek Spółek hodowców drobiu Jajo Lwów Grodzickich 1. II. p. 2830

Mieszkania.

LOKAL składający się z dwóch pokoji i kuchni jest do odstąpienia w śródmieściu I. p. Zgłoszenia do Admin. pod J. B. 2790

MŁODY inżynier kawaler poszukuje pokoju umeblowanego względnie dwóch. Zgłoszenia do Admin. pod „Inżynier". 2843

SEKCJA odbudowy osiedli poszukuje kilku pokoi na rozszerzenie biura w pobliżu swego lokalu ul. Batorego 34. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Sekcji pod wskazanem adresem. 2820

300 Marek!

i wyżej płacę za aparat zębów sztucznych starych połamanych.

Kupuję również zęby pojedyńcze.

Adres: **Hotel „Grand" pokój Nr. 16. ul. Legionów.**

Przyjmuję od 8 rano do 7 wieczór bez przerwy, **tylko do soboty 24. b. m. włącznie.**

DĘBINĘ fornirową dobrego gatunku grubości od 46 cm. **loco wagon kupuję.** Zgłoszenia: „Reklama Prasowa" Chorążczyzna 7.

WAŻNE DLA SŁUCHACZÓW PRAWA!

Niebawem opuści prasę nakładem Tow. Biblioteki Słuchaczów Prawa

Prof. CZYHLARZA

Instytucje Prawa rzymskiego

tłum. Franciszka Witkowskiego. 2815

Najlepszy ten podręcznik uniwersytecki, obejmujący całokształt prawa rzymskiego. zamawiać można w Tow. Biblioteki Słuchaczów Prawa we Lwowie, Maleckiego 9. Cena 1 egz. Mk. 95, dla członkow Mk. 80. P. T. Księgarniom odpowiedni opust. Konto czekowe P. K. O. w Warszawie nr. 143.570

Szrapnele, Łubin, wykę

w partjach wagonowych

poleca

Warszawska Spółka Rolniczo-Handlowa „Ziarno"

w Warszawie. Ptasia 2, tel. 238-84. 2862

Polskie Biuro Parcelacyjne we Lwowie

Przeprowadza parcelację majątków ziemskich, organizuje nowe osady i WYRABIA POTRZEBNE KREDYTY.

Dyrekcję prowadzą Dr. Stanisław Grzesik i Dr. Leon Korencki, adwokaci we Lwowie, ul. Bouriarda 2.

Pomocnik buchaltera

(względnie pomocnica) **tudzież korespondentka** biegle stenografujące poszukiwani zaraz. **Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne z odpowiedniemi kwalifikacjami i poważnemi referencjami.**

Zgłoszenia do firmy **Lambert i Krzysiak**

Lwów, Podlewskiego 7. 2375

NAKRYCIA STOŁOWE

Z CHIŃSKIEGO SREBRA 2703

POLECA ANTONI HALSKI

LWÓW, UL. SOBIESKIEGO L. 3.



DLA ODBUDOWY:

WAPNO, CEMENT, GIPS, CEGŁY, DACHÓWKI ŁUPEK, PAPA, ASFALT, PIECE, POSADZKI, RURY, KLOZETY, ŁAZIENKI, ORAZ WSZELKIE MATERYAŁY BUDOWLANE I WODOCIĄGOWE.

BRACIA MUND

LWÓW, SYKSTUSKA 23.

TELEFON 870.

HURTOWNIA

monopolu sztucznych środków słodzących

LUDWIK HOSZOWSKI

LWÓW — UL. AKADEMICKA 3. 2829

zawiadamia, że rozdział sacharyny za kwiecień rozpoczyna z dniem 20. kwietnia br.

Urzędnicy

i męskie siły biurowe potrzebne. 2832

Pierwszeństwo mają obznajomieni z hipoteką.

BANK ZWIĄZKU ZIEMIAN

WE LWOWIE, UL. KOPERNIKA 4.

Samodzielnego KORESPONDENTA do buchalterji 2883

poszukuje

Bank Rolniczy we Lwowie

ulica Kopernika l. 20.

Posada do objęcia zaraz. Warunki wedle umowy.

Za redaktora naczelnego: Dr. Włodzimierz Jampolski. Drukiem A. Goldmana, Lwów, Sykstuska 19. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.